

Polnisches Portal der Krankenschwestern und Hebammen

Warto wiedzieć

Dziwny jest ten język... czyli: co kraj, to obyczaj.

Świeży przybysz z Polski, nawet znający dobrze język niemiecki, bywa z początku zaskoczony pewnymi cechami potocznego języka niemieckiego, które – zwłaszcza osobom z polskim wychowaniem i odpowiednim wyobrażeniem o kulturze osobistej – wydają się być dziwne, nieodpowiednie, czy wręcz nieuprzejme.

Zacznijmy może od najprostszego przykładu: będące w Niemczech w powszechnym użytku „hallo” oraz „tschüß” (to pierwsze na powitanie, a drugie na pożegnanie) – czyli odpowiednik naszego „cześć” - z początku irytują polskie ucho. No, bo jakże powiedzieć „cześć” do szefa, do urzędnika w okienku czy chociażby do kasjerki w sklepie - czyli do przełożonego lub do osób zupełnie nieznanym?

Jednak dla przeciętnego Niemca „hallo” na powitanie nie sprawia wrażenia natrętniej poufałości. Jest to ogólnie przyjęta, luźna, ale nie pozbawiona szacunku forma powitania.

„Hallo” można zatem spokojnie powiedzieć do szefa, szczególnie wtedy, jeśli jest to osoba mająca dobry kontakt z pracownikami. Nie ma też potrzeby odpowiadać szefowi na rzucane przez niego „Hallo” oficjalnym „Guten Tag”, aby podkreślić swój szacunek. Wystarczy odpowiedzieć „Hallo”, ewentualnie dodając „Herr...” (i nazwisko) „Frau...” (i nazwisko) lub tytuł danej osoby.

Tak więc, jeśli mijamy szefa na szpitalnym korytarzu, to krótkie powitanie może wyglądać tak:

Ordynator: „Hallo, Frau Kowalska”

albo: „Hallo, Schwester”

Siostra: „Hallo, Herr Doktor”

lub: „Hallo, Herr Müller”

Dosłowne tłumaczenie na język polski brzmiałoby absurdalnie, gdyż w Polsce nie do pomyślenia jest powitać ordynatora słowami „Cześć, panie doktorze”. Dla niemieckiego ucha natomiast wszystko jest w jak najlepszym porządku.

Wyjątek stanowi sytuacja, gdy sam szef, koleżanka czy jakakolwiek osoba wita nas słowami „Guten Tag” lub żegna nas oficjalnym „Auf Wiedersehen” – wtedy grzeczność wymaga, aby odpowiedzieć tym samym zwrotem.

Jeśli chodzi o koleżanki z pracy, to tu też istnieje kilka różnic pomiędzy obydwoma językami.

Popularny w Polsce zwrot przez „Pani/Pan” wraz z imieniem danej osoby w zdrobniałej formie (np. pani Basiu, panie Władku) w Niemczech w ogóle nie istnieje. Natomiast istnieje zwrot podobny: do osób nam znanych (ale nie tak dobrze, żeby je „tykać”) możemy zwracać się, używając samego imienia w niezdrobniałej formie i załączając w dalszym toku zdania „Pani” lub „Pan” (czyli niemieckie obupłciowe „Sie”).

Przykładowo:

- *Heidi, haben Sie diesem Patienten schon seine Medikamente gegeben?*

(Heidi, czy podała Pani już lekarstwa temu pacjentowi?)

- *Hans, können Sie mir sagen, wo ich die Spritzen finde?*

(Hans, czy może mi Pan powiedzieć, gdzie leżą strzykawki?)

Natomiast mówienie sobie czysto „na ty” proponuje z reguły osoba wyższa stażem lub starsza. Jeśli jednak propozycja taka nie padnie, ale za to okaże się, że niemieckie koleżanki lub szef mają problemy z prawidłową wymową polskiego nazwiska (a to często się zdarza, gdyż Niemcy z reguły kiepsko sobie radzą z naszymi zbitkami spółgłoskowymi, a już do rozpacz doprowadza ich „sz”, „cz” czy „dz” - o „dz” nie wspominając), to oczywiście dla ułatwienia można zaproponować, żeby osoby te zwracały się do nas po imieniu. Wtedy najprawdopodobniej wybiorą wariant zwracania się po imieniu, ale przez „Pani”, podany w przykładzie powyżej.

Na przybysza z Polski czyha jeszcze wiele takich językowych niespodzianek, o których być może napiszę jeszcze w którymś artykule.

Autor:

mgr Anna Janas

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego

Kontakt:

info@lingua74.de

www.lingua74.de

R E K L A M A



EUROJOB24

PRACA DLA PIEŁĘGNIAREK

PIEŁĘGNIARZY I POŁOŻNYCH W NIEMCZECH (OKOLICE HAMBURGA)

WYMAGANIA STAWIANE KANDYDATOM:

- dyplom ukończenia uczelni wyższej lub liceum medycznego,
- aktualne prawo do wykonywania zawodu,
- doświadczenie lub odbyte praktyki,
- gotowość do wyjazdu.

OFERTA DLA OSÓB Z PODSTAWOWĄ ZNAJOMOŚCIĄ JĘZYKA NIEMIECKIEGO:

- test kompetencji określający poziom znajomości języka niemieckiego,
- bezpłatny i indywidualnie dostosowany kurs języka niemieckiego w Polsce,
- wynagrodzenie w trakcie trwania kursu,
- gwarancja zatrudnienia po ukończeniu szkolenia językowego.

OFERTA DLA OSÓB ZE ZNAJOMOŚCIĄ JĘZYKA NIEMIECKIEGO NA POZIOMIE A2/B1:

- intensywny kurs językowy w Niemczech zakończony certyfikatem,
- praktyki połączone z pracą w placówkach opiekuńczych w okolicach Hamburga,
- bezpłatne zakwaterowanie,
- pomoc w nostryfikacji dyplomu.

DLA OSÓB Z CERTYFIKATEM JĘZYKOWYM B2 PRACA OD ZARAZ

Zgłoszenia proszę wysłać na adres: p.nawrot@eurojob24.pl, w temacie wpisując: Pielegniarka. Informacja pod numerem: 669 150 630.

Zatroskany minister

Tylko troska?

TROSKA! Tak, troska kierowała ministrem zdrowia. A ta troska podyktowana była „zapewniением WŁAŚCIWEGO miejsca pielęgniarkom i położnym w systemie ochrony zdrowia”.

W uzasadnieniu do nowelizacji rozporządzenia w sprawie wzrostu wynagrodzeń pielęgniarek i położnych - średnio miesięcznie 400 zł brutto - brutto minister zdrowia napisał:

“Zmiana ww. rozporządzenia jest podyktowana troską o zapewnienie właściwego miejsca pielęgniarkom i położnym w systemie świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz dbałością o bezpieczeństwo i jakość opieki nad pacjentami.”

Naprawdę wzruszyłem się. Myślałem, że w XXI wieku, w kontekście organizacji i zasad wykonywania zawodu pielęgniarki i położnej należy kierować się racjonalnością, a nie troską. Teraz, po 30 latach pracy, doświadczam TROSKI. Nie - traktowania jak profesjonalisty! Ale troski. I ta troska

jest drogą do wskazania mi WŁAŚCIWEGO miejsca w systemie ochrony zdrowia oraz do średniej kwoty 226 zł w formie dodatku lub 0 zł, gdyż może tego dodatku nie otrzymam w ogóle. Tak zdecydował zatroskany minister oraz związki i izba pip. A taki stan rzeczy zaakceptowały związki i izba pip w porozumieniu podpisanym o godzinie 1.50 w nocy. To starczyło, aby odwołano ogólnopolską akcję strajkową. Czyli jest ok? To dlaczego mam poczucie, że naszą grupę zawodową OSZUKANO?

Minister w przedmiotowym uzasadnieniu twierdzi także, że:

1. dzięki temu dodatkowi nie zrezygnuję z pracy w zawodzie,
2. absolwenci kierunku pielęgniarstwo i położnictwo chętniej będą podejmować pracę w Rzeczypospolitej Polskiej,

3. zwiększy się zainteresowanie młodzieży wykonywaniem powyższych zawodów.

Tego samego zdania są władze związku i izby pip, gdyż w porozumieniu z

dnia 23 września znalazły się powyżej cytowane zdania oraz dodatkowo następujące stwierdzenie: „starając się zabezpieczyć ilość wykwalifikowanych kadr na należyłym poziomie

oraz stwarzając warunki powodujące wzrost atrakcyjności zawodów pielęgniarki i położnej dla nowych, napływających do zawodu kadr”.

Mariusz Mielcarek

R E K L A M A



Marzysz o karierze w pielęgniarstwie?

Pragniesz stabilizacji i satysfakcji z wykonywanej pracy?

WYBIERZ OBIECUJĄCĄ ŚCIEŻKĘ ROZWOJU ZAWODOWEGO!

WYBIERZ SZKOLENIA I PRACĘ W SZWAJCARSKICH SZPITALACH Z CURASWISS!

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ

Tel.: +48 503 193 301
E-mail: rekrutacja@curaswiss.ch
www.pielęgniarkawszwajcarii.pl
[Facebook.com/CuraswissPolska](https://www.facebook.com/CuraswissPolska)
www.curaswiss.pl